

Sygn. akt I ACa 646/15

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1239/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Jerzy Bess

I ACa 646-15

## **UZASADNIENIE**

**Powódka Z. C.** domagała się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 97.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.03.2013 roku do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią syna K. C. oraz zasądzenia kwoty 37.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.05.2013 roku do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz zasądzenia od pozwanej kosztów procesu.

**Pozwana** (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, zarzucając, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż powódka otrzymała już tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 zł a nie wykazała krzywdy uzasadniającej dochodzenie wyższej kwoty. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała także pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci syna jako przesłanki dochodzonego roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 k.c.

**Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r, sygn. akt IC 1239/13**, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 80 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2014 r, oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6 901 zł, tytułem kosztów postępowania a pozostałe koszty zniósł wzajemnie między stronami.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26.08.2012 roku K. C. w towarzystwie innych osób wracał z dyskoteki w C. samochodem marki O. (...), który prowadził jego znajomy M. J. (1). K. C. znajdował się pod wpływem alkoholu, miał 0,69 promil alkoholu etylowego we krwi. K. C. zajmował miejsce na tylnym siedzeniu za fotelem pasażera po prawej stronie, po lewej stronie za kierowcą siedział P. L.. Obaj nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, mimo przekazania im polecenia ich zapięcia przez kierowcę. W miejscowości L. około godz. 3:15 kierowca samochodu wyprzedzał jadący przed nim samochód, w którym podróżowali inni znajomi również wracający z tej samej dyskoteki. W trakcie manewru jechał 100 km/h, a dopuszczalna w tym miejscu prędkość wynosiła 60 km/h. W związku z pojawieniem się na przeciwnym pasie ruchu innego samochodu, aby uniknąć zderzenia wykonał gwałtowny skręt w prawo i stracił panowanie nad samochodem. Samochód wypadł z drogi i tylną prawą stroną, tam gdzie siedział K. C. uderzył w ogrodzenie sąsiadującej posesji. Prawe tylne drzwi zostały wprasowane w narożny słupek ogrodzenia. W trakcie uderzenia nastąpiła deformacja nadwozia prawej strony pojazdu i pęknięcie płyty podłogowej, a przez zerwane drzwi tylne prawe K. C. wypadł z samochodu. W związku z brakiem zapięcia pasów bezpieczeństwa w każdej z faz wypadku ciało K. C. przemieszczało się swobodnie zgodnie z kierunkami działania sił. Ze względu na miejsce zajmowane w samochodzie, charakteru i wielkości uszkodzenia prawego boku samochodu, zapięcie lub niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez K. C. nie miało wpływu na doznane przez niego obrażenia. Bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych przez kierowcę samochodu marki O. M. J. (1).

M. J. (1) oskarżono o to, że w dniu 26.08.2012 roku w L. w nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych w wyniku czego po pokonaniu zakrętu w lewo zjechał na przeciwny pas ruchu, wykonując gwałtowny skręt w prawo, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, uderzając w przydrożne ogrodzenie i wjeżdżając do rowu, w następstwie czego pasażer K. C. doznał urazu wielonarządowego w postaci: stłuczenia głowy, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, obrzęku mózgu, śpiączki mózgowej, niewydolności krążenia i oddychania, złamania przedramienia lewego, rany szarpanej ucha i policzka prawego, złamania łuku kręgowego C6 po stronie lewej, w wyniku, których to obrażeń zmarł w dniu 18.09.2012 roku. M. J. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 20.06.2013 roku został uznany winnym popełnienia występku z art. 177 par 1 i 2 k.k. Wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności zawieszoną na okres 5 lat próby i orzeczono zakaz prowadzenia samochodu na 2 lata.

Samochód sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A. w S.. Powódka w dniu 20.11.2012 roku zgłosiła szkodę w/w ubezpieczycielowi, żądając 150.000 zł zadośćuczynienia i 50.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna. Pismem z dnia 9.01.2013 roku ubezpieczyciel poinformował ją o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł obniżonego o 50% do kwoty 15.000 zł. Nie przyznano powódce odszkodowania, z argumentacją, że śmierć syna nie spowodowała znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i finansowej. Przyznano wówczas też zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 2560 zł. Pełnomocnik powódki odwołał się od decyzji ubezpieczyciela w piśmie z dnia 17.01.2013 roku, jednakże ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, twierdząc.

Powódka ostatecznie otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 32.000 zł, w tym kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia.

K. C. przewieziono do szpitala na oddział intensywnej terapii w stanie bardzo ciężkim. W szpitalu w N. stwierdzono u niego: stłuczenia głowy, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, obrzęk, śpiączkę mózgową, niewydolność krążenia i oddychania, złamanie przedramienia lewego, rany szarpane ucha i policzka prawego, złamanie łuku kręgowego C6 po stronie lewej. K. C. zmarł w szpitalu w dniu 18.09.2012 roku z uwagi na urazowy krwotok podtwardówkowy, niewydolność oddechową i zatrzymanie krążenia. W trakcie pobytu szpitalnego nie odzyskał świadomości. Lekarze utrzymywali go w śpiączce farmakologicznej przez 3 tygodnie. Powódka o wypadku dowiedziała się w nocy i niezwłocznie wraz z mężem i synami udała się do szpitala. Przez następne trzy tygodnie powódka codziennie bywała w szpitalu, zanosila synowi ugotowane i zmiksowane obiady, które podawano mu sondą do żołądka. Zgodnie z zalecanymi lekarza rozmawiała z synem, mimo jego śpiączki. Młodsze dzieci zostawiała pod opieką starszych. Powódka liczyła na to, że syn wyzdrowieje, chociaż miał rozległe obrażenia głowy. Nie jadła i nie miała chęci do pracy i życia.

W chwili wypadku K. C. miał 19 lat. Wraz z 5-cioma braćmi mieszkał w domu rodzinnym wraz z matką i ojcem w O.. Pracował tylko ojciec w formie dorywczej, a powódka zajmowała się dziećmi i domem. Zatrudnienie w tym czasie podejmował też pełnoletni syn powódki M.. K. C. ukończył zasadniczą szkołę zawodową w dniu 15.06.2012 roku w zawodzie elektromechanik. Przed wypadkiem K. C. znalazł zatrudnienie. Miał od 1.10.2012 roku podjąć pracę w hurtowni spożywczej na okresie próbnym z zarobkiem 2.200 zł brutto miesięcznie. W późniejszym okresie chciał otworzyć zakład naprawy samochodów. Rozwijał też swoje hobby t.j. grę w klubie sportowym (...). Dzięki swojej wytrwałości i pracowitości szybko awansował z drugorzędnego klubu piłki nożnej (...) do klubu (...). W klubie tym miał opinię rzetelnego, solidnego i odpowiedzialnego piłkarza, bardzo angażującego się w rozwój sportowy. Trener wróżył mu szansę gry w wyższej lidze z wynagrodzeniem finansowym i większym wsparciem. K. C. otrzymywał niewielkie pieniądze za wygrane mecze, przeznaczał je jednak na zakup obuwia do gry w piłkę i odzież sportową. Zdobył także prawo jazdy samochodem, a naukę sfinansował mu brat M.. Dążył do zakupu własnego samochodu. K. C. był silnie emocjonalnie związany ze swoim rodzeństwem, któremu chętnie pomagał. Od lat nastoletnich dorabiał w wakacje. Sprzedawał borówki. Nie sprawiał problemów wychowawczych matce. Był spokojnym dzieckiem.

Powódka nie może zapomnieć o śmierci syna. Cały czas brakuje jej syna. Codziennie w ukryciu płacze. Regularnie odwiedza grób syna. Zażywa leki na uspokojenie ziołowe, które czasami jej pomagają. Ma problemy ze snem. Szybko się denerwuje i irytuje. W trudnej sytuacji korzystała tylko ze wsparcia swojej rodziny. Sprawca wypadku przeprosił powódkę za śmierć syna.

Powódka posiada wykształcenie zawodowe (obuwnik), pochodzi z wielodzietnej rodziny. Ma 12-oro rodzeństwa. Obecnie prowadzi obecnie wspólne gospodarstwo domowe z mężem oraz czwórką synów: M. -25 lat, K. -16 lat, J. -15 lat oraz K. -9 lat. Zamieszkują oni wspólnie jeden dom rodzinny. Powódka i jej mąż J. C. są obecnie osobami bezrobotnymi bez prawa do zasiłku. Syn M. pracuje w hurtowni z zarobkiem 2.200 zł brutto miesięcznie, wspomaga finansowo powódkę, kwotą 500 zł miesięcznie. Remontuje niewykończony dom rodziców. Powódka wraz z synami i mężem utrzymują się obecnie z dorywczych prac ojca zmarłego oraz M.. Powódka pobiera także zasiłek rodzinny z dodatkami na wychowanie w rodzinie wielodzietnej na małoletnich synów w kwocie 448 zł miesięcznie. Pełnoletni syn powódki P.-26 lat w 2013 roku ożenił się. Zamieszkał z żoną w jej domu rodzinnym. Pracuje i wszystkie środki przekazuje na utrzymanie swojej rodziny.

Powódka ma trudności z koncentracją uwagi, problemy ze spaniem. Okresowo jest przygnębiona i uskarża się na szybką męczliwość. Powódka jest osobą szczerą nie przejawia skłonności do fantazjowania. Powódka nie wykazuje zaburzeń psychiatrycznych, nie jest upośledzoną umysłowo. Więzy między powódką i zmarłym synem były prawidłowe, charakterystyczne dla normalnie funkcjonującej rodziny. Skutkiem tragicznej śmierci syna było przeżycie przez powódkę typowej reakcji żałoby, bez patologii w jej przebiegu, bądź przedłużenia czasu jej trwania. Nawracające wspomnienia syna są normalnym zjawiskiem w sytuacji utraty dziecka. Występowaniem łagodnych objawów nerwicowych występuje u powódki od momentu choroby jej najmłodszego syna tj. od 9 lat. Objawy te nie uległy nasileniu po śmierci syna K.. Śmierć syna nie spowodowała też trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo Z. C. zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Uwzględniając okoliczności wypadku z dnia 26 sierpnia 2012 r, podczas którego obrażeń śmiertelnych doznał K. C., w szczególności wyrok skazujący M. J. (2) za spowodowanie tego wypadku (który na zasadzie art. 11 kpc wiąże sąd w postępowaniu cywilnym), Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 2 kc. w zw. z art. 435 kc w związku z art. 415 kc i art. 34 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz. U. 03 nr 124 poz.1152). To zaś rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 kc.). Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy samochodu, który nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych. Jak wykazało postępowanie dowodowe K. C. nie przyczynił się do skutków wypadku poprzez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa. Opinia sporządzona w sprawie przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego łącznie z dowodem z opinii lekarza specjalisty medycyny sądowej wykluczyła w sposób jednoznaczny, że to niezapięcie pasów bezpieczeństwa miało wpływ na obrażenia doznane przez K. C. podczas wypadku. Takich samych obrażeń doznałby K. C. także przy zapiętym pasie bezpieczeństwa. Opinii tej strona pozwana nie kwestionowała. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do pomniejszenia zasądzonych kwot, zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej.

Powódka dochodziła odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej w kwocie 37.500 zł w oparciu o art. 446 § 3 k.c. twierdząc, że po śmierci syna nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Odwołując się do bogatego dorobku judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie zaistnienia przesłanki „pogorszenia sytuacji życiowej” należy mieć na względzie sytuacje zawierające w sobie elementy szkody materialnej i cierpienia psychicznych. Mogą przy tym istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to - nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). "Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie.

W ocenie Sadu Okręgowego w niniejszej sprawie sytuacja finansowa powódki po śmierci syna w zasadzie się nie zmieniła. Zarówno przed jak i po śmierci syna powódka utrzymywała siebie i dzieci z uzyskiwanych dorywczo zarobków męża, gdyż sama nie pracowała i nie pracuje. Zmarły syn nie dokładał się do utrzymania, gdyż przed śmiercią nie pracował. Znalazł pracę i zatrudnienie miał dopiero podjąć od października 2012 roku. Wszystkie pieniądze, które w jakiś sposób zdobył np. z wygranych meczy w piłkę nożną odkładał na zakup własnego samochodu lub przeznaczał na zakup sprzętu do gry w piłkę nożną. Powódka nie wymagała od niego partycypacji finansowej w kosztach utrzymania mieszkania i rodziny. Trudno za powódką przyjąć również, że także w przyszłości syn finansowałby swój dom rodzinny a nie własną, nowo założoną rodzinę, gdyby do tego doszło. Zmarły był bowiem młodym chłopcem, wkraczał w wiek dorosły. Miał własne ambicje i plany. Raczej ułożyłby sobie życie niezależnie od matki, gdyż w domu rodzinnym przebywało jeszcze 4 jego rodzeństwa i żyłby własnym życiem. Zresztą w taki właśnie sposób postąpił najstarszy syn powódki P., który zajmuje się własną rodziną i w zasadzie nie pomaga matce, gdyż jest jedynym żywicielem własnej

rodziny. Trudno też dywagować czy w realiach naszej gospodarki zmarły pozostałby w domu czy wyjechał np. za granicę szukać pracy.

Sytuacja życiowa o której mowa w art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje li tylko pogorszenia sytuacji materialnej, ale też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, i z taką zmianą sytuacji życiowej mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dalego Sąd miarkował odszkodowania na zasadzie art. 322 kpc, gdyż ściśle, matematyczne jego wyliczenie nie było możliwe. Sąd uznał mianowicie, że powódka utraciła oparcie syna, który pomagał w bieżących sprawach domowych. Był na tyle samodzielny i pracowity chłopcem, że pomagał w gospodarstwie domowym przy cięższych pracach takich jak np. koszenie trawy, przygotowanie opału na zimę. Powyższa pomoc miała wymierny finansowy charakter, dlatego Sąd uwzględnił ją zasądzając stosowane odszkodowanie w kwocie 15.000 zł. W kwocie tej mieści się także strata powódki pomocy w przyszłości, na którą mogłaby liczyć ze strony zmarłego np. podczas choroby i wieku starczego. Sąd zważył, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje także szkodę, polegającą na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, dotyczy to szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Niewątpliwie zdaniem Sądu Okręgowego doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci syna, dlatego Sąd z tytułu odszkodowania zasądził na jej rzecz kwotę 15.000 zł.

Kolejno Sąd okręgowy podał analizie przepis art. 446 § 4 kc. Sąd uznał, że powódce, co do zasady należy się zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią K. C.. Wskazał Sąd, że powódka niewątpliwie w skutek śmierci syna poniosła krzywdę moralną, która odbiła się na jej funkcjonowaniu w bieżących sprawach. Utraciła osobę, z którą była emocjonalnie związana i która aktywnie uczestniczyła w życiu rodzinnym, tym dotkliwiej przeżywając fakt jej odejścia. Do dnia dzisiejszego powódka rozpamiętuje zmarłego. Stara się w ukryciu przeżywać swój ból, aby nie obarczać nim pozostałych dzieci. Załamanie powódki potęguje sam fakt umierania syna przez okres ponad 3 tygodni, na co zmuszona była patrzeć, odwiedzając go codziennie i mówiąc do niego. Okoliczność ta, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnia podniesienie kwoty zadośćuczynienia, z uwagi na stopień ujemnych przeżyć emocjonalnych powódki. Powódka patrzyła jak syn umiera i cierpi, co musiało stanowić dla niej szczególną traumę i był bardzo wyniszczające. Strata bliskiej osoby jest niewątpliwie związana z ogromnym bólem i poczuciem krzywdy, których pieniężne określenie nie jest możliwe. Sąd nie podzielił argumentacji pozwanej, która wywodziła, że śmierć syna K. jest dla powódki mniej dotkliwa z uwagi na posiadanie liczego potomstwa. Matka każde dziecko kocha tak samo, a ból po starciu jednego dziecka wcale nie jest mniejszy, nawet jeśli posiada się inne dzieci. Celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a właśnie kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej.

Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powódki będzie kwota kwocie 90.000 zł, które Sąd pomniejszył o 25.000 zł dobrowolnie wypłaconych przez ubezpieczyciela. Sąd nie znalazł przy tym uzasadnienia dla uwzględnienia pełnej sumy żadanego przez powódkę zadośćuczynienia. Chociaż trudno wycenić krzywdę powódki, to jednak zgodnie z opinią psychiatryczno-psychologiczną jej reakcja na śmierć syna nie odbiegała od normy i była typowa dla takiego przypadku

Rozstrzygając o ustawowych odsetkach od zasądzonych roszczeń Sąd wziął pod uwagę treść art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c., które przytoczył. Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia 25.11.2014 roku tj. od momentu dręczenia stronie pozwanej odpisu opinii biegłego A. R. i T. W.. Kwestią sporną w tej sprawie było ustalenie bądź nie przyczynienia się zmarłego do szkody, co miało wpływ na wysokość żądanych roszczeń. Wysokości tych roszczeń do końca też nie była pewna powódka. Kwestia ta była badana w toku tego postępowania a przełomowym momentem dla ustalenia zasadności roszczeń powódki była opinii biegłych A. R. i T. W.. Do opinii tej nie składano zarzutów, zatem Sąd uznał że tym momentem kiedy strona pozwana miała jasność, że roszczenia zgłoszone przez powódkę trzeba wypłacić, był moment doręczania w/w opinii, w którym w jednym z wniosku biegli podali, że nie było przyczynienia się

zmarłego do szkody. Strona pozwana od tego czasu miała zatem świadomość, że zarzut przyczynienia może zostać nieuwzględniony.

Koszty procesu Sąd Okręgowy rozliczył, stosownie z art. 100 kpc.

Wyrok Sadu Okręgowego **zaskarżyła apelacją pozwana**, w części w jakiej zasądzone od niej na rzecz powódki kwotę 15 000 zł, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (punkt I) oraz w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (punkt III), zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i poczynienie dowolnych ustaleń faktycznych, sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej powódki,

2/ naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez przyjęcie, że sytuacja powódki uzasadnia zasądzenie odszkodowania z tytułu znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, mimo odmiennych ustaleń w tym zakresie.

Podnosząc powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w wyżej wskazanym zakresie, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania. W obu przypadkach pozwany domagał się zasądzenia na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja pozwanego dotyczy wyłącznie kwoty 15 000 zł, zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Podstawę roszczenia powódki w tej części, stanowi przepis art. 446 § 3 k.p.c., który pozwala na przyznanie najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który poniósł śmierć w wyniku czynu niedozwolonego, odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w wyczerpujący sposób przedstawił dorobek doktryny i orzecznictwa w przedmiocie wykładni pojęcia „pogorszenie sytuacji życiowej”. Sąd Apelacyjny podziela te uwagi, z tym jednak zastrzeżeniem, że w aktualnym stanie prawnym (tj. od 3 sierpnia 2008 r) należy szczególną wagę przykładając do tego, by domagający się odszkodowania, w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.p.c., wykazał doznany skutek śmierci bliskiego uszczerbek majątkowy. Trzeba bowiem mieć na względzie, że po wejściu w życie § 4 art. 446 k.c. (dodanego art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r, Dz.U. 116, poz. 731) krzywda niemajątkowa wywołana śmiercią osoby bliskiej podlega niezależnej rekompensacie zadośćuczynieniem.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Apelujący w zasadzie ich nie kwestionuje, zarzuca jedynie, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 233 §1 k.p.c. przyjmując, że gdyby K. C. żył, świadczyłby matce pomoc w cięższych pracach domowych, a utrata tej pomocy ma konkretny wymiar majątkowy, wyrażający się zasądzoną kwotą. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że powódka zamieszkiwała wraz z czterema innymi synami: M. – lat 25, K. – lat 16, J. – lat 15 i K. – lat 9. Ponadto z powódką mieszka jej mąż, ma też ona liczną dalszą rodzinę. Tym samym nie sposób przyjąć, że utracona pomoc tego syna, który zginął, spowodowała szkodę w kwocie 15 000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty powyższe nie mogą odnieść skutku. Wysokość szkody z art. 446 § 3 k.c. jest domniemaniem faktycznym, wynikającym z faktów ustalonych w niniejszej sprawie, w oparciu o przeprowadzone dowody. Z niekwestionowanych przez apelującego ustaleń Sądu I instancji wynika, między innymi, że K. C. miał w chwili śmierci 19 lat. Właśnie ukończył zasadniczą szkołę zawodową, jako elektromechanik i przed wypadkiem znalazł zatrudnienie w hurtowni spożywczej. Grał profesjonalnie w piłkę nożną, co przynosiło mu niewielkie dochody. Miał prawo jazdy. Rodzina powódki aktualnie utrzymuje się z zarobków jej męża. Ponadto 25-letni syn P. wspomaga rodziców kwotą 500 zł miesięcznie. Najstarszy syn powódki, P. ma własną rodzinę i nie mieszka już z rodzicami i braćmi.

Powyższe ustalenia pozwalają przyjąć, że zmarły K. C. najpewniej przez kilka jeszcze lat mieszkałby z rodzicami i braćmi. Uzyskując dochody z pracy zarobkowej z pewnością wspomagałby budżet domowy stałą miesięczną kwotą, tak jak czyni to jego starszy brat M.. Sąd Okręgowy ten element niesłusznie pomija, tymczasem nawet gdyby zmarły K. C. mieszkał z rodzicami jeszcze tylko przez trzy lata (co jest więcej niż prawdopodobne), to świadczona przez niego realna pomoc finansowa najpewniej wyczerpałaby kwotę zasądzoną na rzecz powódki, tytułem odszkodowania. Dodatkowo należy uwzględnić ten element, na który zwrócił uwagę Sąd Okręgowy i przyjąć, że z pewnością zmarły K., jako dorosły już mężczyzna pomagałby rodzicom w cięższych pracach domowych. Jakkolwiek trudno ustalić wymiar finansowy takiej pomocy, to jednak oba elementy łącznie (tj. faktyczne wsparcie finansowe i utrata pomocy) z pewnością nie są niższe niż kwota 15 000 zł, zasądzona przez Sąd Okręgowy.

Dlatego też należy uznać za bezzasadne oba zarzuty apelacyjne. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji, nie popełnił też błędu w subsumpcji. Nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego ani fakt zastosowania art. 446 § 3 k.p.c. ani wymiar przyznanego powódce odszkodowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako oczywiście bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Jerzy Bess